

UZASADNIENIE

P. W. (1) został oskarżony o to, że w dniu 2 listopada 2014 roku w okolicach miejscowości W. gmina P. woj. (...) poprzez oddanie dwóch strzałów z broni myśliwskiej dokonał zabicia dwóch psów tj. owczarka niemieckiego i płochacza niemieckiego na szkodę B. i Z. L., to jest o czyn z art. 35 ust. 1 a ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o ochronie zwierząt.

Sąd Rejonowy w Braniewie wyrokiem z dnia 27 listopada 2015r. w sprawie o sygn. akt II K 121/15 uznał oskarżonego za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w akcie oskarżenia, kwalifikowanego z art. 35 ust. 1a ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o ochronie zwierząt i za to na podstawie art. 35 ust. 1 i 1a ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o ochronie zwierząt w zw. z art. 33 § 1 i 3 kk skazał go na karę grzywny w wysokości 100 stawek, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 20 złotych; ponadto na podstawie art. 35 ust.5 ww ustawy wymierzył mu 500 zł nawiązki na rzecz Towarzystwa (...) Oddział w E.; na mocy art. 44§1 kk orzekł przepadek dowodu rzeczowego z wykazu drz nr 1/5/14 poz.1; obciążył oskarżonego kosztami sądowymi i 200zł opłaty, a nadto zasądził od oskarżonego na rzecz oskarżycieli solidarnie kwotę 1944zł tytułem zwrotu poniesionych przez nich wydatków.

Apelacje od powyższego wyroku wnieśli obrońca oskarżonego i pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych.

Obrońca oskarżonego zaskarżył wyrok w całości na korzyść oskarżonego i zarzucił, że został on wydany w wyniku błędnych ustaleń faktycznych i przy naruszeniu art. 4 kpk w zw. z art. 7 kpk oraz art. 167§1 kpk w zw. z art. 389§1 kpk. Stawiając te zarzuty wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego, względnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania. Ponadto, na wypadek nie podzielenia stanowiska obrony co do braku winy oskarżonego, wniósł zarzut rażącej surowości w zakresie dot. rozstrzygnięcia z pkt. III dot. orzeczenia przepadku dowodu rzeczowego- broni oskarżonego, naruszenia przy orzeczeniu tego przepadku prawa materialnego tj. art. 44§1kk poprzez jego wadliwe zastosowanie.

Pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych zaskarżyła wyrok w zakresie dot. kary oraz wydatków poniesionych przez oskarżycieli posiłkowych. Wyrokowi zarzuciła: naruszenie przepisu prawa materialnego tj. art. 46 § 1 kk polegające na jego niezastosowaniu i zaniechaniu obligatoryjnego orzeczenia obowiązku naprawienia szkody na rzecz pokrzywdzonych, a w konsekwencji obrazy przepisu postępowania, tj. art. 415 § kpk, a nadto obrazę przepisów prawa procesowego, mającą wpływ na treść wyroku tj. art. 627 kpk poprzez zasądzenie od oskarżonego solidarnie na rzecz oskarżycieli posiłkowych wydatków z tytułu ustanowienia pełnomocnika w kwocie 1944 zł. w sytuacji, gdy oskarżyciele posiłkowi ponieśli wydatki z tytułu ustanowienia pełnomocnika w kwocie 3075 zł. Stawiając te zarzuty pełnomocnik wniosła o:

- zasądzenie od oskarżonego solidarnie na rzecz pokrzywdzonych kwoty 3.500 zł. tytułem obowiązku naprawienia szkody,
- zasądzenie od oskarżonego solidarnie na rzecz pokrzywdzonych kwoty 3.075 zł. tytułem zwrotu poniesionych przez nich wydatków związanych z ustanowieniem pełnomocnika.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

W ocenie sądu II instancji, to apelacje obrońcy oskarżonego i pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych tylko w części zasługiwały na uwzględnienie.

Co do podnoszonego przez obrońcę oskarżonego P. W. zarzutu błędnych ustaleń faktycznych, to należy zaznaczyć, że dla skuteczności podniesienia w apelacji zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, niezbędnym jest wykazanie przez skarżącego nie tylko ogólnej wadliwości ocen i wniosków wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, ale i wykazanie konkretnych uchybień w ocenie materiału dowodowego jakich dopuścił się tenże sąd w świetle zasad logicznego rozumowania oraz wskazań wiedzy

i doświadczenia życiowego. Tymczasem podnosząc ten zarzut to obrońca oskarżonego odniósł się głównie do relacji oskarżonego, zarzucając sądowi I instancji nieprawidłową ocenę tego dowodu, a także wypaczenie relacji oskarżonego poprzez takie ujawnienie jego wyjaśnień, które naruszało art. 167§1kpk w zw. z art. 389§1 kpk. Postawiony zarzut błędu w ustaleniach faktycznych nie może jednak sprowadzać się, jak to czyni autor apelacji w niniejszej sprawie, do przeciwstawienia ustaleniom sądu I instancji odmiennego poglądu opartego li i jedynie na wersji oskarżonego, w oderwaniu od pozostałego materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie (patrz: wyrok SN z dnia 20.02.1975r, (...) 335/74, OSNPG 1975/9/84, wyrok SN z dnia 22.01.1975r, I KR 19/74, OSNKW 1975/5/58). Tymczasem w wyniku swobodnej oceny dowodów, utrzymanej w granicach racjonalności Sąd I instancji wskazał które dowody zasługują na wiarygodność (i w jakiej ich części), a którym nie można dać wiary. Bardzo szeroka, przejrzysta i należycie umotywowana argumentacja Sądu Rejonowego, zawarta w pisemnych motywach wyroku, a dotycząca ustaleń faktycznych i kwestii winy oskarżonego w popełnieniu przypisanego mu czynu czyni całkowicie zbędnym przywoływanie w tym miejscu po raz wtóry tych wszystkich racji i dowodów, które legły u podstaw zaskarżonego rozstrzygnięcia, skoro Sąd Okręgowy w pełni ją podzielił. Z kolei to skarżący zebrany w sprawie obszerny materiał dowodowy potraktował w sposób wybiórczy i dowolny, przytaczając tylko te fragmenty dowodów i wynikające z nich okoliczności, które miałyby wspierać linię obrony oskarżonego. Oskarżony bowiem nie zaprzeczał, że zastrzelił psy, ale twierdził, że zrobił to by uchronić zwierzynę przed atakiem psów, które uznał za bezpańskie. Sąd I instancji szczegółowo wykazał, z jakiego powodu uznał relacje oskarżonego za nieprzekonywujące. Mimo bowiem, że oskarżony podawał, że oddał najpierw strzał ostrzegawczy, to poza jego wyjaśnieniami, to dysponowano też zeznaniami świadków K. W., A. P., D. Z., którzy opisywali, że słyszeli tylko dwa strzały. Sąd I instancji na str. 7-9 uzasadnienia wyroku zaprezentował rozważania, które doprowadziły do uznania relacji ww świadków za wiarygodne. Nadto sąd odniósł się tam też do zeznań H. W. i M. W., którzy prezentowali wersje o 3 strzałach, wskazując powody dla których ich zeznania uznał za mało przekonujące. Zaprezentowana przez sąd I instancji ocena tych dowodów z pewnością spełnia kryteria wymienione w art. 7 kpk, stąd nie może być uznana za dowolną. Natomiast sam skarżący dla podważenia tej oceny wskazał jedynie, że przecież świadkowie, którzy słyszeli dwa strzały, to mogli nie usłyszeć, z uwagi choćby na ukształtowanie terenu, jednego ze strzałów, lub też dwa strzały zwały im się w jeden strzał i stąd nie słyszeli 3 strzałów tak jak H. W. i M. W.. Nie można jednak zignorować ujawnionych odległości z których poszczególni świadkowie mieli słyszeć wystrzały i tego, że sąd orzekający uwzględnił te okoliczności w swoich rozważaniach, zaś skarżący je pominął. Stąd dywagacje skarżącego o zlanie się dwóch strzałów w jeden należy uznać za dowolne i czysto teoretyczne. Przede wszystkim należy jednak skarżącemu wskazać, że pominął on wiele ważnych okoliczności, które zostały prawidłowo dostrzeżone i docenione przez sąd I instancji. Bowiem to przede wszystkim zachowanie samego oskarżonego spowodowało, że nie można mówić o tym by zastrzelił on oba psy w sytuacji zagrożenia „koźlaka” i czując się do tego uprawnionym w świetle przepisów ustawy o ochronie zwierząt. Poza bowiem tym, że nie wykazano by faktycznie P. W. oddał trzy strzały, by zasadnie mógł uznać psy za bezpańskie (z uwagi choćby na ich dobry stan), to przecież oskarżony zachowywał się po zastrzeleniu psów wcale nie jak osoba, która uważała, że psy mogła zastrzelić zgodnie z prawem. Wywiezienie zabitych psów kilka kilometrów od miejsca ich zastrzelenia, ukrycie ich zwłok, zdjęcie z ciał zwierząt obrożi i wrzucenie ich do stawu, brak odnotowania w książce ewidencji pobytu myśliwych na polowaniu tego, że P. W. oddał strzały, to wszystko we wzajemnym powiązaniu przekonuje, że wersja zaprezentowana przez oskarżonego, nie może być uznana za wiarygodną. Również pierwsza rozmowa z pokrzywdzonymi i zaprzeczenie by miał kontakt z psami oskarżycieli również powoduje, że wersje oskarżonego trudno uznać za logiczną. Gdyby bowiem P. W. był przekonany, że strzela do bezpańskich psów które zaatakowały „koźlaka”, to nie miał żadnych podstaw, by później zachowywać się w ww sposób i z pewnością nie można takiego zachowania tłumaczyć „szokiem”, a raczej ocenić je w kategoriach racjonalnego zacierania śladów. Skarżący stara się wykazać, że takie zachowanie oskarżonego nie wynikało z tego, że postąpił on niezgodnie z prawem, ale, że miał świadomość nieprzyjemności jakie go spotkają. O ile można jeszcze by starać się obronić tezę, że oskarżony bał się konsekwencji czynu ze strony właścicieli psów, to argument skarżącego, że P. W. miał też powody by tak postąpić, gdyż spodziewał się ataków na środowisko myśliwych, stąd ukrył fakt zastrzelenia psów, nie przekonuje. Skoro bowiem miał on działać w granicach prawa i będąc o tym przekonany, to nie miał podstaw by nie wpisywać oddania strzałów do książki, bo to raczej brak tego wpisu działał na niekorzyść oskarżonego. Z pewnością zaś nie można zgodzić się z wywodem obrońcy, że z jednej strony prawdziwe są wyjaśnienia oskarżonego, że działał w on szoku (a więc stanie wykluczającym logiczne myślenie), a z drugiej strony

przekonywać, że zachowanie oskarżonego po zabiciu psów wynikała z przemyślanych obaw nie tylko przed reakcją właścicieli psów, ale i z tego względu by społeczeństwo nie przeprowadziło ataku na środowisko myśliwych.

Tak więc to nie argumenty przedstawione przez sąd I instancji i wymowa zebranych dowodów, ale wywody samego skarżącego starającego się wytłumaczyć zachowanie P. W., należy ocenić jako mało logiczne, sprzeczne z doświadczeniem życiowym i zasadami racjonalnego rozumowania.

Z powyższych powodów należy przyjąć, że nie wykazano ani błędu w ustaleniach faktycznych ani naruszeń przepisów wskazanych w apelacji obrońcy oskarżonego.

Przechodząc zaś do zarzutu obrazy art. 44§1kk, to należy stwierdzić, że w tym zakresie apelacja obrońcy oskarżonego podlegała uwzględnieniu. Bowiem art. 44§1kk odnosi się do przypadku przedmiotów pochodzących bezpośrednio z przestępstwa. Natomiast broń użyta do zabicia psów nie podpada pod taką kategorię. W ustalonych okolicznościach sprawy broń ta służyła do popełnienia przestępstwa. Sąd mógł orzec jej przepadek na podstawie szczególnego przepisu tj. art. 35 ust. 4 ustawy o ochronie zwierząt. W sytuacji zaś podniesienia przez obrońcę oskarżonego, w środku odwoławczym wniesionym na korzyść P. W., zarzutu obrazy art. 44§1kk, to sąd II instancji stwierdzając taką obrazę, nie mógł zmienić wyroku poprzez wskazanie prawidłowej podstawy prawnej orzeczenia o przepadku. Dlatego –stwierdzając zasadność obrazy art. 44§1kk, wobec nieprawidłowego zastosowania tego przepisu- to należało rozstrzygnięcie zawarte w pkt. III uchylić.

Sąd odwoławczy stwierdził też zasadność zarzutu z apelacji pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych dot. naruszenia art. 46§1kk. Bowiem P. W. niewątpliwie został skazany na karę grzywny za zabicie psów tj. za przestępstwo z ustawy o ochronie zwierząt. Niewątpliwie właściciele psów złożyli też wnioski o naprawienie szkody i zapłatę przez oskarżonego na ich rzecz kwoty 3.500zł . Brak rozstrzygnięcia o naprawieniu szkody, wobec złożenia przez pokrzywdzonych oskarżycieli posiłkowych stosownego wniosku, naruszał zaś treść art. 46§1kk (stosowanego w brzmieniu sprzed 01.07.2016r. z uwagi na datę czynu i treść art. 4§1kk) stanowiącego o obowiązku sądu naprawienia zgłoszonej szkody. A to w sytuacji podniesienia przez skarżącą obrazy art. 46§1kk powodowało potrzebę uzupełnienia zaskarżonego wyroku w tym zakresie.

Ponadto sąd odwoławczy z urzędu zmienił kwalifikację prawną czynu przypisanego oskarżonemu, a co za tym idzie podstawę prawną wymiaru kary. Sąd I instancji w uzasadnieniu wyroku wskazał bowiem, że do wyroku, w tym zakresie, wkraśl się błąd. Skoro zaś faktycznie przywołane w pkt. I wyroku przepisy zostały nieprawidłowo oznaczone, to należało dokonać stosownej korekty, mimo braku postawienia przez skarżących stosownego zarzutu.

Sąd odwoławczy nie uwzględnił natomiast zarzutu z apelacji pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych dot. obrazy art. 627 kpk poprzez zasądzenie od oskarżonego solidarnie na rzecz oskarżycieli posiłkowych wydatków z tytułu ustanowienia pełnomocnika w kwocie 1944 zł. w sytuacji, gdy oskarżyciele posiłkowi ponieśli wydatki z tytułu ustanowienia pełnomocnika w kwocie 3075 zł . Bowiem samo przedstawienie przez pełnomocnik faktury na kwotę 3.075zł nie powoduje automatycznie konieczności uwzględnienia kwoty w takiej wysokości. Skarżąca w apelacji wskazała, że sądy wyższych instancji, w swoich orzeczeniach zawarły pogląd, że sąd nie jest uprawniony do obniżenia opłaty określonej w umowie zawartej między adwokatem lub radcą prawnym a klientem. Powołała się tu m.in. na postanowienie SN z 7.03.2011r. w sprawie I KZP 1/11. Jednak wbrew przytoczonemu przez skarżącą pogładowi, to nie wynika on z ww postanowienia w sprawie (...). Postanowienie to zostało wydane przez 7-osobowy skład Sądu Najwyższego na tle rozbieżności w orzecznictwie sądów powszechnych w zakresie przyjmowanych kosztów obrońcy z wyboru. Ostatecznie przyjęto w nim , że wysokość kosztów procesu zasądzanych w sprawie karnej od Skarbu Państwa lub przeciwnika procesowego na rzecz strony, której racje zostały w procesie uwzględnione, jest limitowana wysokością rzeczywiście poniesionych kosztów, przy czym zgodnie z § 2 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.), jak i zgodnie z § 2 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę

prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1349 ze zm.), nie może przekroczyć sześciokrotności stawki minimalnej, przy czym ustalając wysokość żądanych kosztów, sąd bierze pod uwagę niezbędny nakład pracy obrońcy lub pełnomocnika, a także charakter sprawy i wkład pracy zastępcy prawnego w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia (§ 2 ust. 1 obu wymienionych rozporządzeń). Stanowisko takie wskazuje na to, że sąd nie przyznaje kosztów za obronę z wyboru w granicach przedstawionej umowy między adwokatem a klientem, byleby mieściły się w sześciokrotności stawki minimalnej, ale ustalając wysokość żądanych kosztów, bierze pod uwagę niezbędny nakład pracy obrońcy lub pełnomocnika, a także charakter sprawy i wkład pracy zastępcy prawnego. Tymczasem skarżąca poza stwierdzeniem, że żądana kwota wskazana w fakturze nie przekracza stawki maksymalnej (tj. sześciokrotności stawki minimalnej), to w żaden sposób nie starała się nawet wykazać by charakter sprawy lub zwiększony nakład jej pracy uzasadniał podwyższenie kwoty wskazanej w zaskarżonym wyroku. Brak zaś argumentacji skarżącej dla wykazania potrzeby podwyższenia kwoty wskazanej w pkt. V wyroku, a dot. zwiększonego nakładu pracy, spowodował, że zarzut z apelacji w tym zakresie, nie podlegał uwzględnieniu.

Ponadto należy zaznaczyć, że akta sprawy, do wyroku sadu I instancji, liczyły 154 kart. Pełnomocnik została ustanowiona w sprawie tuż przed zamknięciem postępowania przygotowawczego. Na etapie postępowania sądowego nie składała wniosków dowodowych, nie podejmowała żadnych szczególnych dodatkowych czynności poza czynnościami związanymi z udziałem w terminach rozprawy. Stąd brak argumentacji skarżącej w zakresie wykazania, że charakter sprawy lub zwiększony nakład jej pracy uzasadniał podwyższenie przyznanej w wyroku kwoty, w powiązaniu także z tym, że akta sprawy nie były szczególnie obszerne (a wręcz objętościowo dosyć skromne), sprawa nie była zbyt skomplikowana i wystąpił brak udokumentowania podejmowania przez pełnomocnik jakiś szczególnych czynności czy nakładów by wyjaśnić sprawę, to wszystko dodatkowo powodowało, że sąd odwoławczy nie skorygował kwoty wskazanej w pkt. V wyroku.

Tożsame względy spowodowały, że sąd odwoławczy również, mimo faktury z k.216 na kwotę 1.845zł, to zasądził w pkt. III wyroku Sadu Okręgowego od oskarżonego na rzecz oskarżycieli kwoty w wysokości stawek minimalnych tj. po 840zł (z uwagi na treść §11 ust. 2 pkt. 4 i §15 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10. 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie).

Reasumując należy więc stwierdzić, że obrońca oskarżonego nie wykazał by w sprawie w zakresie skazania P. W. za czyn z ustawy o ochronie zwierząt, to Sąd Rejonowy dopuścił się względnych przyczyn odwoławczych z art.438 pkt.2 i 3 kpk. Należało natomiast uwzględnić argumenty skarżących co do obrazy art. 44§1 kk i art. 46§1kk i dokonać stosownej zmiany wyroku poprzez uchylenie rozstrzygnięcia zawartego w pkt. III zaskarżonego wyroku, a na podstawie art. 46§1kk w zw. z art. 4§1kk orzeczenie obowiązku naprawienia szkody poprzez zobowiązanie oskarżonego P. W. (1) do zapłaty na rzecz oskarżycieli posiłkowych B. i Z. L. kwoty 3.500zł. Ponadto należało dokonać korekty przyjętej w zaskarżonym wyroku kwalifikacji prawnej przypisanego czynu w pkt. I w ten sposób, że jako kwalifikację prawną czynu przypisanego P. W. (1) przyjęto art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21.08.1997 o ochronie zwierząt, a jako podstawę wymiaru kary art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21.08.1997 o ochronie zwierząt w zw. z art. 33§1i3kk. Natomiast w pozostałym zakresie, zaskarżony wyrok jako słuszny i prawidłowy, to należało utrzymać w mocy.

Ponadto sąd odwoławczy w oparciu o wskazane wyżej kryteria, to zasądził od oskarżonego P. W. (1) na rzecz oskarżycieli posiłkowych B. i Z. L. kwoty po 840 zł dla każdego z oskarżycieli tytułem udziału ustanowionego przez nich z wyboru pełnomocnika w postępowaniu przed sądem II instancji. Zasądził też od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie przed sądem II instancji, przy czym zwalnia go od opłaty, uwzględniając konieczność zapłacenia przez P. W. orzeczonej grzywny i innych należności.